

Bóg zachował swój Tekst!

Boskie zachowanie Nowego Testamentu

Wilbur N. Pickering

Spis treści

Od tłumacza	1
Wydawnictwo Świadome Chrześcijaństwo	2
Przedmowa	2
Podziękowania	3
CZĘŚĆ I: Dowody historyczne	4
Preambuła	4

Od tłumacza

Tłumaczenie czwartej edycji książki *GOD HAS PRESERVED HIS TEXT!*
The Divine Preservation of the New Testament
ISBN: 978-0-9974686-9-4
Wilbur N. Pickering

Tłumaczenie wykonał Tomasz Skraskowski dla Wydawnictwa Świadome Chrześcijaństwo.

Tłumaczenie dostępne do pobrania z tometchy.github.io/Bog-zachowal-swoj-Tekst-Wilbur-Pickering w formatach:

- EPUB
- PDF
- DOCX

© 2021 Wilbur N. Pickering

Oryginał dostępny na <http://thechristiancommons.com>.

Udostępniono na licencji:

Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowa
CC BY-SA 4.0 - creativecommons.org/licenses/by-sa/4.0

Licencja zezwala na:

- **Dzielenie się** — kopiuj i rozpowszechniaj utwór w dowolnym medium i formie dla dowolnego celu, także komercyjnego.
- **Adaptacje** - remiksuj, zmieniaj i twórz na bazie utworu dla dowolnego celu, także komercyjnego.

Licencjodawca nie może odwołać udzielonych praw, o ile są przestrzegane warunki licencji:

- **Uznanie autorstwa** — Utwór należy oznaczyć słowami „*Oryginał dostępny na <http://thechristiancommons.com>.”, podać link do licencji i wskazać jeśli zostały dokonane w nim zmiany. Możesz to zrobić w dowolny, rozsądny sposób, o ile nie sugeruje to udzielania przez licencjodawcę poparcia dla Ciebie lub sposobu, w jaki wykorzystujesz ten utwór.*
- **Na tych samych warunkach** — Remiksując utwór, przetwarzając go lub tworząc na jego podstawie, należy swoje dzieło rozpowszechniać na tej samej licencji, co oryginał.
- **Brak dodatkowych ograniczeń** — Nie możesz korzystać ze środków prawnych lub technologicznych, które ograniczają innych w korzystaniu z utworu na warunkach określonych w licencji.

Wydawnictwo Świadome Chrześcijaństwo

Dla tych, którzy żyjąc Bożym życiem, a nie teorią, chcą wspierać wspólnie z nami dzieło tłumaczenia i wydawania Duchowej literatury dla naszego kraju, podajemy numer konta:

Fundacja Świadome Chrześcijaństwo

Nr rachunku: 51175000120000000034138044

Pozostałe książki wydawnictwa dostępne pod adresem wswch.pl.

Przedmowa

Wilbur N. Pickering jest chrześcijańskim misjonarzem, mieszkającym w Brasílii, stolicy Brazylii. Posiada tytuł magistra i doktora lingwistyki. Spośród osób aktywnie zaangażowanych w krytykę tekstu¹ Nowego

¹Krytyka tekstu (łac. *critica textus*) – dział filologii, odgałęzienie krytyki literackiej, poświęcony pracom edytorskim nad dawnymi dziełami zachowanymi w manuskryptach. Krytyka tekstu ma na celu odtworzyć pierwotne brzmienie dzieła, którego oryginalne dokumenty zostały utracone. Krytyka tekstu jest potrzebna dla wszystkich 27 ksiąg Nowego Testamentu, gdyż żaden oryginalny dokument Nowego Testamentu nie ocalał się do dzisiaj, a kopie, które dzisiaj posiadamy, różnią się pomiędzy sobą. [przyp. tłum.]

Testamentu, nikt nie ma bardziej radykalnego poglądu w obronie nieomyślności i obiektywnego autorytetu Świętego Tekstu. Włącznie ze stanowiskiem, że dokładne oryginalne brzmienie zostało zachowane do naszych czasów i że możemy je poznać. Ta książka oferuje naukową obronę tego przekonania.

Dr Pickering dołączył do Wycliffe Bible Translators² w 1958 roku. Po trzech latach przygotowań do pracy w terenie przybył do Brazylii w 1961 roku, gdzie wraz z żoną rozpoczęli pracę tłumaczenia wśród ludu Apurinã³. W 1996 roku zrezygnował z pracy w Wycliffe, aby zająć się innymi zainteresowaniami.

Dr Pickering od pewnego czasu uważał, że spośród setek greckich rękopisów Nowego Testamentu, które są dziś znane, Bóg z pewnością zachował oryginalny tekst. Po latach poszukiwań i porównywania tych rękopisów doszedł do wniosku, że Bóg posłużył się określoną linią przekazu, aby zachować oryginał. Ta linia jest zdecydowanie największą i najbardziej spójną ze wszystkich grup lub rodzin manuskryptów. Wyróżnia się na tle innych grup wysokim poziomem staranności, z jaką była kopiowana (dr Pickering posiada kopie doskonałych rękopisów – archetypu tej rodziny – dla 22 z 27 ksiąg). Jest zarówno starożytna, jak i niezależna, i jako jedyna posiada dającą się udowodnić archetypową formę we wszystkich 27 księgach. Ta archetypowa forma została empirycznie, obiektywnie zidentyfikowana na podstawie szerokiego porównania przedstawicieli tej rodziny i rzeczywiście jest wolna od błędów. Jak się spodziewał, ten bezbłędny tekst nie różni się znacząco od innych „dobrych” greckich tekstów. Niemniej jednak, przygotował na jego podstawie angielskie tłumaczenie: *The Sovereign Creator Has Spoken: Objective Authority for Living, Second Edition*, dostępne na jego stronie www.prunch.org oraz na Amazon.com.

Podziękowania

Pragnę wyrazić moją wdzięczność dr. Williamowi Penningowi (doktorat z astronomii) za sformatowanie tej książki. Jest on

https://pl.wikipedia.org/wiki/Krytyka_tekstu

<https://kosciolzbawiciela.pl/pl/blog/65/>

²Wycliffe Bible Translators – międzywyznaniowa organizacja dążąca do przetłumaczenia Biblii na wszystkie języki świata, zwłaszcza w kulturach o małym wpływie chrześcijaństwa. [przyp. tłum.]

https://pl.wikipedia.org/wiki/Wycliffe_Bible_Translators

³Wilbur Norman Pickering jako misjonarz przez 10 lat mieszkał w amazońskiej dżungli z ludem Apurinã, aby nauczyć się ich dialektu i rozpocząć tłumaczenie Biblii na język tubylczy. [przyp. tłum.]

https://creationwiki.org/Wilbur_Pickering

specjalistą komputerowym wspierającym tłumaczenie Biblii, głównie w Brazylii.

Chciałbym również podziękować Danielowi Jore za udostępnienie zdjęcia na okładkę⁴.

CZĘŚĆ I: Dowody historyczne

Preambuła

W każdej dyskusji dotyczącej interpretacji dowodów należy jasno odróżnić trzy rzeczy: dowody, interpretację oraz założenia wyjściowe. Prawdziwe dowody, obiektywna rzeczywistość, powinny być takie same dla wszystkich. Jednak interpretacja, jaką różni ludzie nadają tym dowodom, może się znacznie różnić. Różne interpretacje wynikają z odmiennych zestawów założeń wyjściowych. Ponieważ nie da się pracować bez założeń, nie należy krytykować nikogo za to, że je posiada. Jednakże, ponieważ założenia wyjściowe kontrolują lub przynajmniej silnie wpływają na interpretację, każdy uczciwy uczestnik dyskusji dotyczącej dowodów powinien rozumieć własne założenia i otarcie i wyraźnie je przedstawić. Niezadeklarowanie własnych założeń jest nieuczciwe i naganne. Krytykowanie przez kogoś, kto nie przedstawia własnych założeń, kogoś, kto je jasno deklaruje, jest zwyczajnie przewrotne, to haniebne postępowanie. Każda dyskusja dotycząca interpretacji dowodów powinna rozpoczynać się od przedstawienia założeń wyjściowych. W tym miejscu pojawia się pytanie: czy założenia można ocenić, a jeśli tak, to w jaki sposób? Oto moja próba rozpoczęcia tej analizy.

Fundamentalnym pytaniem, które rządzi ludzką egzystencją na naszej planecie, jest pytanie o autorytet: kto go posiada, jeśli w ogóle go posiada, i na jakich warunkach. Rywalizacja między światopoglądami (ideologiami, religiami, filozofiami życia) na światowym rynku sprowadza się właśnie do tego pytania. Mam świadomość, że niewielu ludzi zajmuje się ostateczną przyczyną, zadowalając się życiem zgodnie z nakazami własnej kultury — choć może „zadowalają się” nie jest tu najlepszym określeniem, po prostu nie mają czasu ani możliwości, by wymyślać alternatywy. Ale co się dzieje, gdy pojawia się agent zmiany? Agent zmiany promuje alternatywny światopogląd, kwestionuje kulturę. Nawet jeśli pytanie o autorytet nie jest wyrażone wprost, to czai się w tle. Poddaję pod rozagę, że najbardziej podstawowym czynnikiem jest istnienie (lub nieistnienie) Suwerennego Stwórcy. Jeśli taki Stwórca istnieje,

⁴Oryginalna okładka i formatowanie nie zostało wykorzystane w polskim tłumaczeniu. [przyp. tłum.]

to będzie miał absolutny autorytet nad tym, co stworzył. Gdy jest przedstawiony więcej niż jeden kandydat, właściwy wybór powinien zależeć od dowodów. We współczesnym świecie powszechne jest negowanie istnienia jakiegokolwiek Stwórcy, przypisując istnienie otaczającego nas wszechświata procesom ewolucyjnym.

Cała prawdziwa nauka opiera się na zasadzie przyczyny i skutku – obserwujemy skutek i próbujemy wyizolować przyczynę, a jest logicznie niemożliwe, aby przyczyna wywołała skutek większy lub bardziej złożony niż ona sama. Każdy człowiek, który jest zarówno uczciwy, jak i inteligentny, stając wobec obserwowalnego wszechświata ze swoją niezwykłą organizacją i złożonością, jest zobowiązany dojść do wniosku, że musi istnieć PRZYZYNA – Przyczyna obdarzona inteligencją i mocą przekraczającą nasze pojmowanie – odmowa, aby tego dokonać jest przejawem przewrotności. Skoro my mamy osobowość, On także musi ją mieć.

Jedyną alternatywą dla Przyczyny byłby przypadek działający z niczym. Ale jest to absurdalnie, niepoważnie niemożliwe, żeby przypadek, działając z niczym, mógł cokolwiek wyprodukować. $10 \times 0 = 0$, $1000 \times 0 = 0$, $1\,000\,000 \times 0 = 0$, i tak dalej, bez względu na to, ile razy pomnożysz zero, wynik zawsze będzie równy zero. Jeśli będziesz mnożyć zero przez coś każdego dnia przez pięć miliardów (czy bilionów) lat, wynik zawsze będzie zerem. To, że przypadek plus nic wyprodukował wszechświat, jest głupio, śmiesznie niemożliwe. Nawet jeśli zaczyna się od zabobonu o „wielkim wybuchu” materii nieorganicznej (bez życia), to skąd wzięło się życie? (Pomijam tu kwestię, skąd wzięła się cała ta materia nieorganiczna.)

Nauka fizyki mówi nam, że nieorganiczny (pozbawiony życia) znany wszechświat można opisać za pomocą do 350 „bitów” informacji. Tymczasem do opisania najmniejszego białka potrzeba 1500 „bitów” informacji – jest ono tak małe, że nie może istnieć samodzielnie, ale stanowi część żywego systemu. Jak więc ewolucja mogłaby wytworzyć życie? Gdzie przypadek znalazłby 1150 „bitów” nowej informacji, skoro w całym wszechświecie było ich tylko 350? Co więcej, bakteria E. coli wymaga około siedmiu milionów „bitów”, a jedna ludzka komórka – aż dwudziestu miliardów „bitów”! Teoria ewolucji, mająca wyjaśniać pochodzenie życia, jest absurdalnie, niepoważnie niemożliwa!

The science of physics tells us that the inorganic (no life) known universe can be described with up to 350 information 'bits'; but it takes 1,500 information 'bits' to describe the smallest protein — it is so small that it cannot live by itself, but it is part of a living system. So how could evolution produce life? Where could chance find 1,150 'bits' of new information, if in the whole universe there were only 350? Not only that, the 'e-coli' bacteria takes about seven million 'bits',

and one human cell takes around twenty billion 'bits'! The theory of evolution, to explain the origin of life, is stupidly, ridiculously impossible!